

„Nowa Europa Wschodnia”

zakaz handlu nią spowodował powstanie nielegalnego rynku. Autor nie bez racji wskazuje, że kwestia ziemi, podobnie jak NATO, język rosyjski i sprawa OUN-UPA, stały się jedną z tych, które dzielą ukraińską scenę polityczną. Obecnie główną przeszkodą w rozwiązaniu tego problemu jest psychologiczny strach przed rezygnacją z moratorium na sprzedaż ziemi. Kuczma twierdzi, że w tej sytuacji można zamienić moratorium na dozowaną początkowo sprzedaż (1-2 procent rocznie). Za najgorsze rozwiązanie były prezydent uważa przedłużenie moratorium do 2015 roku.

Na zakończenie dzieli się z czytelnikami radami dotyczącymi ukraińskiej polityki. Według Kuczmy, obecna władza mogłaby nie kasować reformy konstytucyjnej z 2004 roku, gdyby społeczeństwo rozwijało się przynajmniej tak harmonijnie, jak w latach 2000-2004 (!).

Wracając do relacji z Rosją, zaznacza, że w porozumieniach charkowskich widział znaczący krok w stronę polepszenia relacji rosyjsko-ukraińskich. Jednak ocieplenie nie nastąpiło. Zdaniem Kuczmy, obecna władza demonstruje lojalność wobec rosyjskiego partnera, niestety w zamian spotyka się z agresywnym zachowaniem Moskwy. Zarówno władza, jak i społeczeństwo oczekiwali czegoś innego. Jednak on sam był na to przygotowany. „Dla mnie, mającego duże doświadczenie regulowania różnych nieprostych sytuacji z Rosją, zwłaszcza po „Tuzli”, nie było to niespodzianką. Powiem jednak otwarcie, że nawet mnie rozczarowało demonstracyjne nieprzyjmowanie przez stronę rosyjską wielu konstruktywnych propozycji nowych władz ukraińskich dotyczących układania bardziej ciasnej i długoterminowej współpracy we wszystkich sferach wspólnego życia”. Rzeczywiście,

autor słynnej pozycji *Ukraina to nie Rosja* w relacjach z Rosją ma spore doświadczenie.

Książkę Kuczmy mimo znacznego nasycenia danymi ekonomicznymi czyta się dobrze. Trudno nie zgadzać się z negatywnymi ocenami wobec poprzedniej ekipy. Jednak bez wątpienia, brakuje w tym spojrzeniu na przeszłość krytycznego podejścia do okresu własnej prezydentury. Oczywiście, za czasów drugiej kadencji Kuczmy doszło do znaczącej poprawy sytuacji ekonomicznej. Jednak nie zapominajmy, że odbyło się to kosztem znacznej części społeczeństwa. I część odpowiedzialności za zły stan ekonomii w pierwszym dziesięcioleciu niepodległej Ukrainy spada na samego Kuczmy. Do tego krytyczna ocena całego okresu władzy pomarańczowych nie znajduje potwierdzenia w ocenie przeciętnych mieszkańców, z których wielu po raz pierwszy właśnie po 2004 roku (do 2008) mogło na własnej skórze odczuć poprawę domowego budżetu. Czy obecna władza będzie w stanie dokonać więcej niż tylko stabilizacji ukraińskiej gospodarki? Póki co trudno wśród ekspertów znaleźć zdecydowanych optymistów.

Piotr Andrusieczko



Tropem Gogola



Marian Sworzeń, *Opis krainy Gog*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2011

Witold Gombrowicz w pierwszym tomie *Dziennika* napisał: „Żadne koncepcje nie zastąpią